Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 4 Kraków, środa 6 stycznia 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

# XX KONGRES PPS

## Czwartek — obrady popołudniowe

### PRZEMÓWIENIE TOW. PERLA

Dając ogólny rzut oka na życie partji, miło mi będzie podnieść przedewszystkiem dobre strony życia partyjnego. Od samego początku, gdy jestem w partji, słyszałem, że PPS ma przed sobą krótkie życie, traci wpływ na masy, rozpada się, jest zbyt rewolucyjna, lub zbyt oportunistyczna i t. p. Tymczasem nie zamierzamy bynajmniej starzeć się, ani spoczywać na laurach, rozbijać się, lub tracić wpływ. Im głośniej naokoło rozlega się wrzawa przeciwko PPS, możemy to przyjmować z coraz większą obojętnością — w głębokiem przeświadczeniu, że — mimo niesłychanie ciężkie warunki — **wpływy nasze rosną, zdobywamy coraz to nowe posterunki.** Świetnym dowodem tego są ostatnie wybory do Rad miejskich (Zagłębie Dąbrowskie, Pomorze, Poznańskie i t. d.), które wykazują wspaniały wzrost naszych sił.

Możemy również wskazać z dumą, jak rozszerzają się nasze prace: z dumą wskazać możemy takie placówki, jak TUR, Wydział Opieki nad dzieckiem, działalność wydawnicza partji i t. d. Działalność nasza w tych dziedzinach rozwija się, podnosząc moralne i kulturalne oddziaływanie naszej partji na klasę robotniczą. Walka polityczna, wszelkie korzyści gospodarcze i polityczne byłyby tylko korzyściami doryweczemi, gdybyśmy jednocześnie **nie pogłębiali świadomości mas,** gdyby korzyści te nie były oparte na **uświadomieniu klasy robotniczej.**

Mógłbym wymienić wiele stron naszej działalności, dzięki którym wpływy nasze rosną. Między innemi świadczy o tem również liczba naszych wrogów, iż — za wszystkich mamy pracować, iż wszystko od nas zależy i t. p. My sami skromniej zapatrujemy się na nasze zadania, ale tego rodzaju krytyki wrogów naszych świadczą tylko o naszym wpływie. Musimy jednak pracować nad tem, aby nasze siły organizacyjne dorównały naszemu znaczeniu politycznemu; musimy zdobywać sobie coraz większą siłę wewnętrzną. Należy mocno ufundować podstawy organizacyjno-finansowe partji; a pod tym względem jesteśmy jeszcze zbytnimi romantykami. Dobrze, że jesteśmy romantykami, gdy chodzi o dalekosiężne idee, ale nauczmy się być pozytywistami w sprawach ugruntowania organizacji partji, nauczmy się być dobrymi gospodarzami. Za mało w nas jest jeszcze zrozumienia dla tych małych codziennych prac, bez których niemasz żadnej wielkiej pracy, bez których partja nie może rozwijać się, w dostatecznej mierze. Mamy nadzieję, że przyszły CKW na to zwróci specjalną uwagę.

Również szkodzi nam w działalności partji partykularyzm, który się u nas zakorzenił. Z partykularyzmem tym trzeba prowadzić poważną walkę, wbrew przysłowiu: „czyń każdy w swojem kółku, co każe duch boży, a całość sama się złoży". Każda organizacja miejscowa musi na tę całość pracować; nie wystarcza stawiać ogromne wymagania CKW. Chcę wskazać obecnie zasadniczą taktykę naszej partji, która nie jest żadnym oportunizmem, jak krzyczą różni burżuazyjni ra[illegible] stający się nagle jakimiś Maratami i t. p. My **chcemy budować siłę klasy robotniczej,** a chcąc to osiągnąć, należy iść od szczebla do szczebla, budować posterunki w pocie czoła. Jakąż w obecnej chwili moglibyśmy robić rewolucję? Rewolucja musi być poważna: **zdobycie władzy dla klasy robotniczej.** Dojdziemy do tego, ale rewolucji nie można traktować jako lekarstwa na zamykanie fabryk i t. p. My nie chcemy budować na ruinach, nie chcemy tworzyć pustyni, nie chcemy, aby rewolucję tworzyła klasa robotnicza, która do tego jeszcze nie dojrzała. Nie chcemy budować socjalizmu tak, aby — jak to zrobiono w Rosji — potem odwoływać się do pomocy kapitalizmu. — **Chcemy tworzyć ustrój socjalistyczny na podstawie wzrostu sił wytwórczych, przez uświadomioną klasę robotniczą,** a to można osiągnąć jedynie, przechodząc wszystkie etapy reform, wszystkie szczeble dojrzałości politycznej. Jeżeli to ma być oportunizm, to jesteśmy oportunistami, wraz z Marksem.

Prawda, że nie wszystko zależy od nas. Wskutek zbrodniczej działalności klas posiadających, może się nagle wywrócić wszystko. Ale taktyka partji nie może być obliczona na katastrofy. Jeśliby jednak doszło do takiego ruchu w obecnym momencie, ster jego musi się znaleźć w rękach PPS. Nie potrzebujemy krzyczeć o rewolucji, ale — dzięki naszej sprawności — będziemy mieli moralny autorytet, dostateczną siłę na to, aby gdy przyjdzie katastrofa, której uniknąć chcemy — bo naszym celem jest naprawa położenia na drodze reform — dalszy bieg wypadków pokierowany był rozumną ręką PPS.

Partja nie jest nieomylna. Władze partyjne popełniają błędy i to jest nieuniknione. W partji muszą być różnice poglądów i to jest dowodem żywotności partji. Ale skoro raz partja decyduje się na pewien krok, trzeba iść konsekwentnie obraną przez partję drogą, trzeba wyciągnąć wszystko, co z tego kroku wyciągnąć można. I tu już nie odgrywają roli różnice poglądów. Nie można przeciwstawiać taktyce określonej taktykę łamania linji partyjnej; wszyscy solidarnie dbać muszą o to, aby z obranej przez siebie taktyki partja wyciągnęła jak największe korzyści. W naszem życiu politycznem dokonywują się poważne zmiany. Świadczą o nich naprzykład ewolucje, jakie przechodzą partje włościańskie. Nie można się łudzić: partje te stają na stanowisku skrajnego egoizmu wsi — przeciwko miastom. Lewicy, jako bloku — jako zwartego ciała — niema dziś w Polsce. Możemy nad tem ubolewać, musimy robić wszystko, aby odbudować lewicę w Polsce, ale nie możemy zamykać oczu na to, że ta lewica dziś jest rozbita i że fakt ten nakłada na nas tem większe obowiązki. Będziemy zawsze awangardą istniejącego ruchu ludowego w kraju, źródłem inicjatywy politycznej i przemiany społecznej, ale dla żadnych kompromisów nie wolno nam ani na chwilę poświęcać tego, co jest naszą największą siłą: naszego charakteru, własnej fizjonomji, samodzielności klasy, która nie zapomina o odrębności swoich wielkich celów. Obowiązkiem PPS jest zawsze, w myśl słów poety: „jasno, twardo, wśród narodu swego stać, myślą bić, chorągwie rwać, świecić czynu tarczą własną".

Celem zjazdu obecnego jest szukanie dróg, sposobów we wszystkich zawikłaniach obecnej sytuacji, dla urzeczywistnienia tego, aby partja nasza świeciła przedewszystkiem „czynu tarczą własną".

### PRZEMÓWIENIE POS. TOW. BARLICKIEGO

Chwila, w której wypadło obradować naszemu XX. kongresowi, jest niesłychanie poważna i brzemienna w niebezpieczeństwa i może wyładować się w katastrofie, jeśli nie opanuje się sytuacji i jeśli sami nie zapanujemy nad nerwami. Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy nietylko w granicach Rzeczypospolitej, ale przedewszystkiem w zniszczeniu powojennem całej Europy. W okresach wojennym i powojennym odpłynęło całe złoto do Ameryki i radykalnie zniszczone zostały normalne stosunki gospodarcze. Są jeszcze inne powody. Po najkrwawszej z wojen świat nie przestaje zbroić się, a nacjonalizm kuje broń i grozi niebezpieczeństwem całemu światu. Ponadto wytworzyła się przepaść, przepaść niezgłębiona pomiędzy potrzebami demokracji i klasy robotniczej, a pojęciami klas posiadających. Inaczej nie mogło być po upadku caratu i dwóch potęg cesarskich, ale świat kapitalistyczny nie zaprzestał marzyć o dawnym porządku rzeczy, obliczonym na zysku z wyzysku. Przychodzimy do wniosku, że świat burżuazyjny, świat kapitalistyczny jest teraz mniej zdolny opanować siły, które rozpętał. Przychodzimy do wniosku, że wolność świata burżuazyjnego i sposób produkcji oraz samą produkcję należy poddać pod kontrolę klasy robotniczej i Państwa. Jest nie do pomyślenia, aby widmo wojny bezustannie groziło spokojowi miljonów ludzi i państwom. Zadaniem tedy proletarjatu i demokracji polskiej jest aby w porozumieniu z proletarjatem całego świata, położono tamę zbrojeniom, wrogim i niszczącym wszelką produkcję. Pokój, to nieodzowny warunek rozwoju kultury. Zbrojenia wojenne grożą kulturze zagładą. Dlatego stawiamy żądanie kontroli nad systemem gospodarki burżuazyjnej.

Dalej mówca podnosi zewnętrzne wpływy na zły stan w Polsce, a przedewszystkiem wrogi stosunek nacjonalizmu niemieckiego i bolszewizmu do Polski, których propaganda i wpływy udaremniają uzyskanie pożyczki i inne korzyści gospodarcze. Burżuazja rodzima niepodległość państwa zrozumiała jako wolność dla siebie, zwalniającą ją od wszelkich ciężarów na rzecz państwa. **Inflację burżuazja wykorzystała dla haniebnego wyzysku klasy robotniczej.** Natomiast inflacji nie wykorzystano dla poczynienia inwestycyj w przemyśle i dla przystosowania się do konkurencji. Powstanie okresu sanacji było dla burżuazji dopustem bożym i robiła wszystko, aby złoty drgnął, powróciła inflacja, a z nią żerowanie na klasie robotniczej. Obecnie mamy taki stan, że **setki tysięcy robotników są bez pracy, przemysł zamiera, a klasa robotnicza już nie o prawa, lecz o samo życie walczyć musi.**

Następnie tow. Barlicki zdaje sprawę ze stosunków politycznych i ze zmian w rządzie, jakie zachodziły od ostatniego XIX. Kongresu. W stosunku do rządu Grabskiego partja nasza zachowała się z rezerwą, aż do czerwca 1924 roku, kiedy zajęliśmy stanowisko opozycyjne ze względu na takie nazwiska, jak Zamoyski, Miklaszewski, Simon i inni. P. Grabski przystąpił do reorganizacji rządu, a wówczas stosunek się zmienił na **przychylnie neutralny.** Powiedzieliśmy, że stosunek nasz uzależniamy od czynów. Uważaliśmy, że w istniejących stosunkach rząd p. Grabskiego, jako rząd pozaparlamentarny, był najlepszy z tych, jakie mogły powstać.

Tow. Barlicki daje przebieg przesilenia listopadowego, więc próby stworzenia rządu lewicowego, który poprostu arytmetycznie był nie do przeprowadzenia bez udziału Piasta. Chjenopiast specjalnie do rządu się nie rwał, bo zdawał sobie sprawę, że w warunkach wielkiego bezrobocia i przy pustej kasie trudno mu będzie rządzić nietylko wbrew lewicy, ale nawet bez lewicy. Pierwsze próby Skrzyńskiego i Rataja spełzły na niczem. Sejm chętnie chciał się schować za plecy nowego rządu urzędniczego, rządu p. Raczkiewicza, który byłby rządem Grabskiego, ale bez Grabskiego, którego miał zastąpić Klarner. Jedna koncepcja za drugą upadały: rządu lewicowego, urzędniczego, chjeno-piasta. Zaczęto się niepokoić i wytworzyła się atmosfera, **sprzyjająca awanturom.** Powstała koalicja. **Wstąpienie nasze do koalicji było wielką ofiarą z naszej strony.** Przedewszystkiem ze względu na osobę Kiernika, który swojemi nieudolnemi zarządzeniami spowodował wypadki krakowskie. Dalej w rządzie tym zasiadł jako minister p. Zdziechowski, który w styczniu 1919 roku razem z gen. Januszajtysem należał do sprawców zamachu na rząd tow. Moraczewskiego, z którym obecnie zasiada w jednym rządzie.

**Ofiary tej z naszej strony domagała się masa robotnicza,** która ciężko walczy o swój byt i życie. Gdyby nas w koalicji nie było, trudno sobie wyobrazić, coby burżuazja uczyniła z tego państwa i z klasy robotniczej. **Na czasową redukcję pensyj urzędniczych zgodziliśmy się z ciężkiem sercem,** przekonawszy się, iż katastrofalny stan skarbu wymaga tej koniecznej ofiary. Od czasu wielkiej wojny klasa robotnicza nie zadowalała się samą negacją. Pragnie ona wpływać na bieg życia państwowego. Klasa robotnicza domaga się od nas czynu. **Jeśli mamy opuścić rząd, to prosimy o**

wskazanie nam, co będzie nadal? Jakie konkretne wyjście? Klasa robotnicza w tej ciężkiej chwili oczekuje od wielkiego stronnictwa wielkiego słowa, wielkiej deklaracji. Taka deklaracja doda otuchy klasie robotniczej.

Mówca prosi o przyjęcie zgłoszonej rezolucji, którą można uzupełnić.

### PRZEMÓWIENIE TOW. POS. ŻUŁAWSKIEGO

Zdawaliśmy sobie zawsze sprawę, że prywatna gospodarka kapitalistyczna, oparta na dążeniu do prywatnego zysku, musi wywoływać zubożenie ludności, która w obecnej chwili dochodzi do tego, że nie jest już w stanie w takich warunkach wytrzymać. U nas te tendencje kapitalistyczne, istniejące na całym świecie, zwiększyła wojna i gospodarka inflacyjna. Inflacja, będąca źródłem dochodu dla kapitalistów, doprowadziła klasę robotniczą do takiego stanu zubożenia, że dalej już w takich warunkach egzystować nie była w stanie. Wówczas to polska klasa robotnicza wystąpiła do walki przeciwko inflacji i dzięki tej walce, potrafiła stworzyć takie warunki, że gospodarce inflacyjnej położono kres. Ale wówczas klasa robotnicza mogła prowadzić taką walkę skutecznie, gdyż robotnik miał pracę; liczba bezrobotnych nie sięgała 40 tysięcy. W obecnej chwili klasa robotnicza jest straszliwie dotknięta bezrobociem. Sanacja finansowa skutkiem wielu przyczyn załamała się i dziś widzimy ogromne zubożenie ludności i spadek konsumcji. Wskutek spadku konsumcji musiała spadać produkcja. W okresie inflacji klasa kapitalistyczna nadrabiała eksportem to, co traciła na spadku wewnętrznej konsumcji, ale z chwilą ustabilizowania waluty, eksport ten, stosowany w niewłaściwy sposób, musiał ustać. Trudności, spowodowane brakiem obiegu, brakiem eksportu, wysoką stopą procentową i trudnościami kredytowemi, przemysłowcy starali się odbić na coraz większym wyzysku klasy robotniczej.

Z jednej strony przemysłowcy zaczęli tworzyć kartele, podnoszące ceny produktów dowolnie, z drugiej strony ustanawiano wysokie cła. **Wszystko to opłacała klasa robotnicza,** zapadając w coraz większą nędzę. Jako środek powiększenia polityki wyzysku, „Lewiatan" wywołał w lekkomyślny sposób wojnę celną z Niemcami. A jednocześnie, jako rzekomy środek naprawy życia gospodarczego, przemysłowcy wysuwali potanienie robocizny i przedłużenie dnia roboczego. W obecnej sytuacji interes klasy robotniczej polega przedewszystkiem **na uruchomieniu przemysłu.** Doszliśmy do tego, że mamy 300 tysięcy bezrobotnych, co stanowi u nas 30 do 40 procent wszystkich robotników. W takim momencie stronnictwa chłopskie mogą patrzeć spokojnie na to, co się dzieje i powiedzieć: „**nas ta kwestja** nie dotyczy, my przetrwamy". Oni przetrwają na roli taką sytuację, ale klasa robotnicza tego przetrwać nie może. **Dla nas kwestja ustania bezrobocia, to kwestja życia klasy robotniczej.** Bez pracy, bez przemysłu, niema socjalizmu, niema możności walki o socjalizm. Nie wolno nam stać z założonemi rękami i czekać, aż przyjdzie przemysł socjalistyczny; takie czekanie byłoby **jak najgorszą przysługą dla socjalizmu.**

Obowiązkiem naszym jest szukać dróg, sposobów, któreby wyprowadziły klasę robotniczą z najstraszniejszego położenia, w jakiem się znalazła. Ostatni kongres zawodowy stwierdził, że życie ekonomiczne kraju uzdrowione być może drogą zwiększenia środków obiegowych, zwiększenia zdolności konsumcyjnej mas, zmniejszenia wydatków budżetowych na cele nieprodukcyjne, utrzymania zdobyczy klasy robotniczej, że należy dać pomoc ofiarom kryzysu: bezrobotnym. Jaką drogą mamy dążyć do osiągnięcia tych celów?

**Bezpośrednia walka strajkowa o zdobycie tych żądań jest w wielu wypadkach niemożliwa, wskutek obecnych warunków ekonomicznych.** Trzeba szukać dróg, aby walka taka była możliwa. — W tych warunkach uznaliśmy za możliwą koalicję dla naprawy i uruchomienia życia gospodarczego. A teraz — jak można osiągnąć dziś zagwarantowanie ustawodawstwa robotniczego? Każdy rząd prawicowy pogrzebałby niewątpliwie na długie lata obowiązujące ustawy robotnicze. Ustawodawstwa robotniczego musimy bronić wszystkiemi siłami. W sytuacji, jaka się wytworzyła, okazała się konieczność stworzenia rządu, któryby przystąpił do sanacji życia gospodarczego, walki z drożyzną, któryby skończył walkę celną z Niemcami, zawarł odpowiednie traktaty handlowe, któryby zagwarantował ustawy robotnicze. Na tę drogę weszliśmy. Rząd przystąpił do tej działalności, pod naszym naciskiem przyjęto pewne ustawy, mogące przynieść polepszenie. Musimy, w dalszym ciągu **energicznie domagać się od rządu czynów.** Wysuwając szereg spraw, jako kwestje na dzisiaj, walczymy dalej w praktyczny sposób o kwestje zasadnicze: **o upaństwowienie tych gałęzi** przemysłu, które do tego dojrzały, oraz żądamy rozciągnięcia jaknajszerszej kontroli nad przedsiębiorstwami. Na to żądanie nasze godzą się już nawet, do pewnego stopnia, przedstawiciele przemysłowców. To wszystko zostało zapoczątkowane i pracę tę musimy rozwijać.



Naturalnie, że napotykamy wielkie trudności. **Walczymy dziś w łonie samego gabinetu i koalicji;** nie wiemy, jak się skończy ta walka. Ale cała klasa robotnicza winna poprzeć nasze wysiłki. — W każdym razie przez wejście do koalicji nic nie straciliśmy. Nie mamy sobie nic do wyrzucenia, gdy szukamy wszelkich pożytecznych sposobów polepszenia, odbudowania życia gospodarczego. Niebezpieczeństwo nie leży w koalicji, niebezpieczeństwo leży w ruinie ekonomicznej i przeciwdziałać tej ruinie jest naszym obowiązkiem.

### PRZEMÓWIENIE TOW. SZCZERKOWSKIEGO

Mówca uważa, że błędem było popieranie Grabskiego, głosowanie za pełnomocnictwami, tem poderwano w społeczeństwie wiarę w siłę Sejmu. — Stanowisko partji partji w walce o reformę rolną było niesocjalistyczne. Sprawa mniejszości narodowych, sprawa szkolnictwa, a szczególniej sprawa stosunków istniejących na kresach — powinna była wywołać ostrą akcję ze strony PPS. Tego nie było, i to osłabiło stanowisko partji w społeczeństwie, a szczególniej w klasie robotniczej. — Przechodząc do przyczyn wstąpienia do rządu, tow. Szczerkowski rozpatruje krytycznie przytoczone przez referentów motywy. Przyczyny kryzys kuatastrofalnego leżą głębiej; koalicja, zdaniem mówcy, nie rozstrzygnęła i rozstrzygnąć nie mogła zagadnienia. Mówca polemizuje dalej z argumentem obrony demokracji przed dyktaturą faszyzmu. Rząd koalicyjny jest szkodliwy dla klasy robotniczej ze względu na swój charakter.

Mówca wymienia zarządzenia nowego rządu: spadek złotego w pierwszych dniach rządów, usunięcie wskaźnika drożyźnianego, zawieszony podatek obszarnikom. Kryzys braku środków obrotowych łagodzi się przez znęcanie się nad głodowemi płacami pracowników.

Przechodząc do rezolucji, zgłoszonej przez opozycję, tow. Sz. twierdzi, że 12 postulatów w niej znajdujących się muszą i mogą być przeprowadzone. Rząd obecny, pomimo udziału w nim socjalistów, postulatów tych nie przeprowadzi. — Więc rezultat: wycofać się z tego rządu i oznajmić klasie pracującej, że PPS wysunęła swe żądanie. Trzeba pójść z tem w masy. Jedynym sposobem na faszyzm, pojawiający się w społeczeństwie, jest wypowiedzenie ostrej walki wszystkim tym, którzy są przeciwni postulatom robotniczym, zdolnym jedynie uratować istnienie samego Państwa.

### PRZEMÓWIENIE TOW. ZAREMBY

Obie rezolucje są w pierwszym ustępie jednobrzmiące prawie. Chcemy wyjść z jednego założenia. Więc trzeba dobrej woli, a przyjdziemy do porozumienia. Zgadzamy się, że kapitalizm jest bankrutem. Szukamy wytycznych do zwycięstwa — do socjalizmu. Znajdujemy się w okresie przejściowym, kiedy konieczne jest współdziałanie robotników miast i wsi. To jest doświadczenie, które wynieśliśmy z powojennych stosunków. Nasze polskie warunki — nie są inne, niż w innych krajach, i dlatego niekoniecznie, jako lekarstwo, ma być koalicja. Na łódzkim kongresie, gdy mówiono o koalicji, to nie dochodziła ona dalej, jak do Piasta włącznie. Dziś zaszliśmy dalej, idąc za złudzeniami jedynie. Znajdujemy się pod hypnozą, że jest teraz moment, gdy PPS decyduje. Pod tą hypnozą powstał nasz program 18-punktowy. Tow. Żuławski dziś bronił bezwzględnie koalicji, lecz wpierw mówił: jeżeli koalicja spełni tych 18 punktów, to ja na nią idę, a dziś co? Zaraz na wstępie redukcję budżetu rozpoczęto od redukcji płac. Utrzymaliśmy jedynie zdobycze socjalne, ale nikt nie dowiedzie, że koalicja była jedyną drogą utrzymania ich. Nie jest prawdą w rezolucji, że groził zamach na ustawodawstwo. Zagrażał raczej ruch głodu i nędzy, co zmusiło klasy posiadające do szukania sojuszu z nami pod wpływem strachu. Burżuazja postawiła sobie PPS jako puklerz przed zarzutami. Zgoda w zasadniczych sprawach między nami a resztą koalicji jest niemożliwa. Dwie są drogi do rozwiązania kryzysu gospodarczego — pauperyzacja mas — negacja cywilizacji, albo skrócenie zysków kapitału. Za wielkie są koszty utrzymania kapitalizmu, to jest powodem drożyzny. Nie łudźmy więc mas, bo je zniechęcimy do siebie.

### POS. CZAPIŃSKI

zwraca uwagę Kongresu na jedną z ważniejszych spraw sejmowych. Konstytucja nasza zapowiada wydanie szeregu ustaw, normujących prawa i wolności obywatelskie. Obowiązkiem obecnego Sejmu było opracowanie tych ustaw. Ale dzieje się tak, iż przez 3 lata ani jedna ustawa nie została opracowana, a ustawę o zgromadzeniach rozpatrzono do 3 art. Kongres musi wyraźnie wypowiedzieć się w tej tak ważnej sprawie. Tow. pos. Czapiński przedkłada rezolucję.

Następnie mówca polemizuje z wywodami tow. Zaremby i powołuje się na zdanie Kautsky'ego, że rząd koalicyjny jest formą przejściową do rządu robotniczego. Jest to rząd na ten czas, kiedy burżuazja nie jest zdolna do rządzenia, a proletarjat jeszcze nie jest dosyć silny do ujęcia władzy. Nietylko w Czechach i w Danji istnieją rządy koalicyjne z udziałem socjalistów, ale także w Belgji, Szwecji i Prusiech. A przecież żaden z tych krajów nie znajduje się w tak ciężkiem położeniu gospodarczem, jak Polska.

Mówca wnosi odesłanie obu politycznych rezolucji do komisji dla uzgodnienia.

### PRZEMÓWIENIE TOW. STAŃCZYKA

Tow. Stańczyk. Zwolennicy rezolucji CKW w przemówieniach swoich starali się udowodnić, że przyszłość klasy robotniczej i kraju zależna jest wyłącznie od działalności parlamentarnej, pomijając zupełnie tę siłę, jaką rozporządza klasa robotnicza w walce o swoje prawa poza Sejmem. **My** tej siły klasy robotniczej nie negujemy, przeciwnie nadajemy jej daleko większe aniżeli naszej działalności w Sejmie.

Taktyka nasza w Sejmie doprowadziła do tego, że jesteśmy pokłóceni z naszym naturalnym sprzy-

mierzćńcem „Wyzwoleniem", gdybyśmy wyszli z Sejmu wraz z „Wyzwoleniem" cały ten Sejm rozleciałby się.

Tymczasem siedzimy w rządzie z wrogami naszymi. Reakcja dała aż nadto dowodów, że tam, gdzie jest zagrożony jej klasowy interes nie cofa się przed żadną akcją, chociażby to spowodowało ruinę państwa. Nie wkładając sami do kasy państwa, żądają stale od rządu pożyczek na prowadzenie fabryk, a od klasy robotniczej wyrzeczenia się wszystkich zdobyczy socjalnych. W tych warunkach nie mogę się zgodzić z tow. Żuławskim, że przy współudziale kapitalistów z ich szalonemi apetytami na zyski da się odbudować przemysł. Tow. Żuławski mówi: chcemy odbudować burżuazyjny przemysł, aby zdobyć dla klasy robotniczej możliwość walki. Ja twierdzę, że trzeba odbudować kapitalistyczny przemysł, ale bez kapitalistów, bo oni są zbyt drodzy. Towarzysze straszą nas dyktaturą generałów i mówią, że trzeba bronić demokracji. Jestem demokratą, ale na wypadek, gdyby się zjawił jakiś dyktator, nie cofnąłbym się przed sposobami walki, przekraczającemi broń, którą daje demokracja.

Klasa robotnicza jest siłą. Dowodem tego choćby nasz udział w koalicji. Gdyby tak było, jak mówi tow. Żuławski, że siła nasza to klub parlamentarny, to nie przedstawialibyśmy groźnego przeciwnika i nawet do koalicji o nas nie postarano by się.

* * *

Następnie dokonano wyborów do komisji statutowej. Wybrani zostali to.: Pużak, Pająk, Śniady, Szczypiorski, Holcgreber, Hersztal, Uziembło, Pawełek, Rumfeld, Rozenzweig, Markowska.

Obrady zamknięto o godzinie 9 wieczór.

Pod koniec wieczornego posiedzenia ogłoszono sprawozdanie komisji mandatowej. Komisja zatwierdziła **154 mandaty** delegatów, z których obecnych jest 140. Członków Rady Naczelnej obecnych 38, Komisji Rewizyjnej 2, delegatów ZPPS 5, razem **185 obecnych z głosem decydującym**. Z głosem doradczym 38 delegatów.

## Piątek — drugi dzień obrad

### PRZEMÓWIENIE TOW. SZPOTAŃSKIEGO

Tow. **Szpotański**, stwierdza, że dotychczas nie ulegliśmy rozczarowaniu wobec rządu koalicyjnego, nic zaszło nic takiego, coby mogło zmienić nasze początkowe stanowisko wobec rządu. Nie mieliśmy żadnych złudzeń, uważaliśmy, że jedynie ciężkie położenie klasy robotniczej zmusza nas do wstąpienia do koalicji, ale, że nie wszystkie nasze żądania mogą być odrazu spełnione. Klasa robotnicza znajduje dziś w takiem położeniu, że każda wywalczona ulga jest pożądana. Również ważnym czynnikiem, który nas skłonił do wstąpienia do koalicji, była konieczność obrony parlamentaryzmu. Dziś jeszcze nie może być rezultatów działalności rządu koalicyjnego. Uważamy, że **brakiem tego rządu jest, iż nie obejmuje on jeszcze wszystkich sił społecznych i narodowych** w państwie i że trzeba dążyć do tego, aby wciągnąć do niego przedstawicieli wszystkich stronnictw.

### PRZEMÓWIENIE TOW. KURYŁOWICZA

Tow. **Kuryłowicz:** Nie ulega wątpliwości, że chwila, w której PPS wstąpiła do rządu koalicyjnego, była niezwykle krytyczna. Byłem zwolennikiem rządu koalicyjnego w jego pierwotnej koncepcji, gdy wstąpienie do rządu uzależniliśmy od przyjęcia przezeń opracowanych przez nas 18 punktów. Mówca przeciwny jest obecnemu rządowi koalicyjnemu ze względu na osobę Kiernika, oraz wskutek tego, iż nie został on oparty na przyjęciu całego naszego programu.

Mówca występuje specjalnie ostro **przeciwko obniżce płac pracowników.** Twierdzi, iż obecny rząd nie idzie po linji walki z drożyzną. Ofiary, składane przez nas, idą na sanowanie gospodarki przemysłowej, której kapitaliści nie są obecnie w stanie prowadzić. Klasy posiadające nie chcą jednak składać żadnych ofiar. Jak wykazują ich własne oświadczenia, gotowi są płacić podatek majątkowy jedynie z zysków, ale nie mają zamiaru uszczknąć nic ze swoich majątków, aby ponieść jakąkolwiek ofiarę dla skarbu.

Mówca domaga się włączenia do rezolucji, którą uchwali Zjazd, postulatu, aby **wskaźnik drożyźniany był w dalszym ciągu stosowany w pensjach robotników i urzędników.** Domaga się postawienia rządowi koalicyjnemu definitywnego żądania, aby wysunięte przez władze partyjne i opracowane przez władze partyjne ultymatywne postulaty nasze — zostały przez ten rząd przyjęte.

### PRZEMÓWIENIE POS. PRAGIERA

Tow. **Pragier:** Musimy zrewidować stosunek nasz do demokracji. Niegdyś demokrację tworzyły pewne odłamy burżuazji. W ostatnich czasach demokracja straciła znaczną część wartości dla burżuazji, zdającej sobie sprawę z tego, że dalszy rozwój demokracji może iść tylko przeciw burżuazji. Stąd też **proletarjat traktować dziś musi sprawę demokracji, jako sprawę własną,** której dla nikogo nie broni, tylko dla siebie samego, dla własnej swojej przyszłości.

Proletarjat miast i wsi, oraz chłopi małorolni muszą iść u nas razem, pod kierunkiem PPS. To jest rzeczywisty obóz demokracji w Polsce. Dlatego to jednym z naszych najważniejszych haseł musi być: **„PPS na wieś"!**

Nie było dotąd sytuacji tak prowokującej do zamachu na demokrację, do zamachu stanu, jak po upadku rządu Grabskiego. Nie można pozostawać zawsze w pozycji tak dogodnej jakby się tego chciało, nie można uciekać od obowiązków, a pierwszym obowiązkiem naszym było ratować demokrację. Dlatego jesteśmy w rządzie. Stanowisko nasze jest takie: **albo rząd koalicyjny spełni żądania PPS pod naszym naciskiem, albo przez ten nacisk zostanie rozbity.** A wówczas pójdziemy nadal własną drogą i jak dotąd będziemy prowadzić klasę robotniczą mimo wszelkich przeszkód do zwycięstwa, które jest jej przez dzieje przeznaczone.

### PRZEMÓWIENIE TOW. HOŁÓWKI

Tow. **Hołówko:** Siedem lat temu zaczynaliśmy budować Państwo Polskie w najtrudniejszych warunkach z tymi żywiołami, które są przeciw nam, a dziś jesteśmy z tymi, którzy nas wówczas zwalczali. W dzisiejszej nędzy musimy przyznać, że żyjemy z tego, co dały nam krótkie rządy tow. Moraczewskiego. Dlaczego idziemy dziś z naszymi wrogami? Byliśmy dotychczas jedyną partją, która stała na wysokim poziomie moralności politycznej. Obecnie nieco opuściliśmy ten poziom moralny, siedząc w jednym rządzie z takim Kiernikiem. W obecnej konstelacji gospodarczej obecność nasza w rządzie jest zupełnie niepotrzebną, boć i bez nas rząd będzie robił to, co robi obecnie. My w rządzie jesteśmy niepotrzebni dla pokrywania tych dziwnych operacji finansowych zagranicą, dla redukcji urzędników. Rząd podnosi opłaty kolejowe i wogóle podatki pośrednie. Rząd daruje obszarnikom miljony podatków, a my będąc w rządzie, patrzymy na to. Tow. Żuławski mówił, że ratujemy w rządzie ustawodawstwo społeczne, ale to nieprawda, bo warsztaty pracy stoją. Dopiero gdy przyjdzie pożyczka zagraniczna, która uruchomi przemysł, nadejdzie wielka walka o 8-godz. dzień pracy, w której będziemy osamotnieni. Przytem teki, które mamy, nie wywierają wpływu na politykę gospodarczą rządu.

Trzeba pamiętać, że w Polsce mamy 10 miljonów mniejszości narodowych. Ale jakaż to jest demokracja, jeśli te mniejszości są źle traktowane i uciskane przez administrację? **Jeżeli chcemy utrzymać kresy, musimy inaczej traktować naszych współobywateli białoruskich, ukraińskich itd.** Nie rozumiem rządu demokratycznego, w którym nie będą reprezentowani Białorusini, Ukraińcy i Niemcy. Robotnik żydowski, ukraiński, niemiecki i białoruski jest nam jako socjalistom stokrotnie bliższy aniżeli fabrykant lub obszarnik polski.

### PRZEMÓWIENIE TOW. DRA GROSSA

Tow. dr. **Gross** (Biała): Na czoło wszystkich zagadnień wysuwa się kwestja bezrobocia, której wynikiem jest nietylko nędza wśród robotników, ale także upadek naszych instytucyj, kooperatyw, kas itd. Mowca zgłasza wniosek o powołanie Naczelnej Robotniczej Rady Gospodarczej, do której wchodziliby przedstawiciele organizacji politycznej, związków zawodowych i spółdzielni.

### WYBÓR KOMISJI WNIOSKOWEJ

Wybrano komisję wnioskową do rozpatrzenia wszystkich zgłoszonych wniosków. Do komisji tej weszli tow. Niedziałkowski, Daszyński, Perl, Barlicki, Szczerkowski, Kossobudzki, Szpotański, Skalak, Żuławski, Kwapiński, Weissberg, Zaremba, Pragier, Hołówko, Dzięgielewski i Pławski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—ooo—

## Zakończenie Kongresu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa**, 4 stycznia.

Na posiedzeniu niedzielnem Kongres obradował nad sprawozdaniem organizacyjnem CKW. W dyskusji zabierali głos tow. **Pająk, Piotrowski, Woszczyński, Papuga, Gonerko,** dr. **Grossfeld, Wąsik, Kierwas, Szuwara, Malinowski, Stążowski, Cupiał i Izdebski,** poczem **przyjęto sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i** wyrażono podziękowanie naczelnym organom partji za ofiarną a wydajną pracę.

Pos. **Kwapiński** wygłosił referat o kwestji rolnej, stawiając odpowiednią rezolucję. Po dyskusji głosowanie nad rezolucją odłożono i **odgłosowano rezolucję polityczną CKW, którą znaczną większością przyjęto.**

Tow. **Daszyński** wspaniałem przemówieniem zamknął obrady. Przedtem wybrano **Radę Naczelną**, która ukonstytuowała się w następującym składzie: przewodniczący Daszyński, zastępcy Diamand, Szczerkowski i Żuławski. Pozatem wybrano **Centralny Komitet Wykonawczy,** do którego prezydjum weszli: przewodniczący Perl, zastępcy Jaworowski i Niedziałkowski, sekretarz generalny Pużak.



# Rozdźwięki w Wyzwoleniu

### WYKLUCZENIE POSŁA DĄBSKIEGO

W niedzielę obradował Zarząd główny PSL. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa", który powziął następującą uchwałę:

1) Biorąc pod uwagę, że dotychczasowa polityka posła Jana Dąbskiego jest **niezgodna z programem stronnictwa** i że sprzeciwia się ona uchwałom Kongresu i uchwałom Zarządu głównego, że **pos. J. Dąbski stale i świadomie rozbijał całość stronnictwa,** a to nazewnątrz przez „Gazetę Ludową", a na wewnątrz przez **łamanie karności klubowej** i członka stronnictwa czy to przez prowadzenie **podziemnej akcji, mającej na celu niszczenie stronnictwa** celem zaspokojenia osobistej ambicji, czy to przez to, że **poseł Dąbski nie uznawał żadnych władz partyjnych,** a siebie za jedyny autorytet, nie posiadając zresztą stałej linji **politycznej,** co oczywista w karnem i solidarnem stronnictwie nadal tolerowane być nie może, przeto **Zarząd główny uchwala wydalić posła Jana Dąbskiego ze stronnictwa PSL „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" i pozbawia go praw członkowskich.**

2) Zarząd główny, opierając się na uchwałach ostatniego Kongresu w sprawie łączenia się z grupą posła Bryla (**Związek Chłopski**), stoi na stanowisku tych uchwał Kongresu. Tylko Kongres mocen jest stanowisko swoje zmienić i zająć odpowiednie stanowisko w sprawie łączenia się z grupą posła Bryla. Wszyscy posłowie należący do stronnictwa winni się podporządkować uchwałom Kongresu i nie wolno im zajmować odmienne stanowisko.

3) Zarząd główny wzywa tych posłów, którzy wyłamali się z pod uchwał Kongresu, aby tak na terenie sejmowym, jak i w okręgach nie prowadzili innej polityki, bo to szkodliwe jest dla idei „Wyzwolenia", a także dla jedności ruchu ludowego.

Kongres stronnictwa ma być zwołany najdalej w marcu b. r.

### POSEŁ DĄBSKI O SWEM WYKLUCZENIU

Poseł Jan Dąbski zapytany o uchwałę, wykluczającą go ze stronnictwa, odpowiedział: O uchwale tej dowiedziałem się dopiero z dzienników, albowiem wczoraj byłem w Opatowie, gdzie odbył się powiatowy zjazd „Wyzwolenia". Na zjeździe tym wszystkiemi głosami przeciw 1 uchwalono na wniosek posła Walerona wezwać klub i zarząd główny „Wyzwolenia", aby **dokonały natychmiast połączenia ze Związkiem chłopskim.** Uchwała Zarządu głównego będzie miała swoje niezawodne konsekwencje, które się wyrażą cyfrowo dopiero za kilka dni. Po zebraniu się Sejmu nastąpi **likwidacja zatargu.** Ta grupa, która **wyjdzie z Wyzwolenia,** połączy się ze Związkiem chłopskim w ten sposób, iż stworzy **ośrodek zjednoczenia ruchu ludowego.**

# „Najwyższe" skandale

Przykład dany przez członków panującej w Austro-Węgrzech rodziny Habsburgów, przed wojną znajduje naśladowców. Głośne były przed laty sprawy wystąpienia z rodziny cesarskiej arcyksiążąt Jana Salwatora i Leopolda z gałęzi toskańskiej. Pierwszy po złożeniu godności i tytułów przezwał się Janem Orth, ożenił się z aktoreczką i wyruszył w świat jako kapitan okrętu handlowego, z którym zaginął bez wieści. Drugi po złożeniu tytułów przezwał się Leopoldem Wölflingem, ożenił się z byłą kelnerką i żyje dotąd jako skrzypek restauracyjny w Wiedniu. Było to w czasie, kiedy rodzina cesarska cieszyła się specjalną opieką prawa, kiedy obraza członka domu cesarskiego — nawet już nieżyjącego — była surowo karaną, a pozatem ludzie ci mieli specjalne prawa i przywileje, odgradzające ich od „pospolitego tłumu".

Dziś czasy się zmieniły. znikli arcyksiążęta, zrobili się z nich zwyczajni ludzie, którzy zarabiają na chleb jako szoferzy czy jako handlarze chmielu. Pozostały jeszcze w Europie nieliczne rodziny panujące, o których od czasu do czasu wychodzą na jaw skandale, kończące się „sensacją" dla tłumu, a zejściem z piedestału dla nich. Taki właśnie los spotkał w ostatnich dniach rumuńskiego następcę tronu.

Panująca w Rumunji rodzina nie ma z Rumunami nic wspólnego. Jest to importowana z Niemiec dynastja pochodząca z bocznej linji panującej przed tem w Prusiech rodziny Hohenzollernów. Pierwszy z tego rodu król rumuński Karol, był bezdzietny, przybrał więc jako syna i następcę krewniaka z tejsamej rodziny, który przyjął prawosławie — dla tronu i religję łatwo się zmienia — a po śmierci Karola w pierwszym roku wojny światowej — wstąpił na tron jako Ferdynand I.

Jest to król, o którym i w kraju i zagranicą mało mówią, tem więcej mówi się o królowej, z pochodzenia księżniczki angielskiej, kobiecie nietylko o niezwykłej urodzie, ale i o nieprzeciętnym rozumie. Ona to głównie spowodowała, że Rumunja, mimo sojuszu z Austrją, wystąpiła w wojnie światowej po stronie mocarstw zachodnich, a nagrodą za ten czyn były Bessarabja, Siedmiogród i ładny kawał Węgier tak, że Rumunja z 5 miljonowego państewka stała się potęgą liczącą 15 miljonów ludności. Królowa Marja naśladuje też z powodzeniem zmarłego króla Danji: ten był „teściem Europy", ona zaś stała się conajmniej „teściową Bałkanu", wydawszy swe córki za króla Jugosławji i za — potem napędzonego — króla Grecji.

Natomiast z synem najstarszym nie miała powodzenia. Syn ten, 32-letni Karol, odziedziczył po matce kochliwej temperament, który go doprowadził aż do zrzeczenia się następstwa tronu i do opuszczenia „ojczyzny". Opisaliśmy już, jak ex-następca tronu zawarł romantyczne małżeństwo z ładną szlachcianeczką, jak zmuszono go do zerwania tego małżeństwa i zawarcia innego, odpowiedniego jego stanowisku. Karol jednak nie wytrzymał; teraz rzucił drugą żonę i niewiadomo tylko, z kim teraz chce się żenić: czy ponownie z pierwszą, czy z inną jakąś, która w tej chwili lepiej mu odpowiada.

Tej rezygnacji z czekającego go tronu przypisują też pobudki natury politycznej. Karol ma być liberalnym, a nawet — co historja o niejednym nie mogącym się doczekać tronu następcy opowiada — republikaninem. Patrzał on na krwawe rządy „liberała" Bratianu krytycznem okiem, widząc w nich nietylko kompromitację kraju, ale i zagrożenie dynastji wskutek rosnącego wzburzenia wśród chłopów. Karol był zwolennikiem opozycji, którą reprezentują również „liberalny" — wedle pokroju rumuńskiego — generał Averescu i w jego interesie Karol miał ciągłe starcia i ze swym ojcem i z rządem. Starcia te skończyły się narazie klęską Karola, który opuszcza kraj i raz na zawsze zrzekł się nadziei wstąpienia na tron dla siebie, rozwodzi się z żoną i prawdopodobnie zawrze małżeństwo wedle swego gustu.

Takie metody „wysokourodzonych" są najlepszy mi argumentami przeciw prawu dziedziczności tronów w ogólności i przeciw monarchizmowi w szczególności. Przykłady takie muszą najzatwardzialszych monarchistów przekonać, że bóstwa ich są ulepione z tejsamej gliny, co wszyscy inni śmiertelnicy, a stawianie ich na piedestale może zakończyć się skandalem, jakich tyle zna już historja ostatnich lat.

—ooo—

„Neue Fr. Presse" donosi z Medjolanu: Były rumuński następca tronu, Karol, przybył do Medjolanu 15 grudnia. Dnia 18 grudnia przybył z Bukaresztu inspektor Cortescu, który z Karolem odbył dłuższą konferencję, dotyczącą rezygnacji z tronu. Równocześnie z Karolem przybyła do Medjolanu pewna pani, co do której przypuszczają, że jest pierwszą żoną Karola. Krążą wiadomości, że w ciągu tygodnia następnego ma przybyć do Medjolanu obecna żona Karola grecka księżniczka Helena.

### 10 LAT WYGNANIA

„Neue Fr. Presse" donosi z Londynu: Według nadeszłych tu wiadomości zobowiązał się były następca tronu rumuńskiego, Karol, nietylko do rezygnacji z tronu, lecz także do spędzenia następnych 10 lat zagranicą. Karolowi obiecywano wzamian za rezygnację przeprowadzenie rozwodu z księżniczką Heleną, oraz wielkie apanaże.

### URZĘDOWE OŚWIADCZENIE

Poseł rumuński w Wiedniu Mitilineu oświadczył redaktorowi „N. Fr. Presse", że rezygnację Karola z tronu rumuńskiego przypisać należy wyłącznie sprawom natury osobistej. Celem ustawowego uregulowania kwestji następstwa tronu zwołany został parlament na nadzwyczajną sesję na dzień 4 stycznia.

### Z NASTĘPCY TRONU „MIESZCZANIN"

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). „Der Morgen" donosi z Bukaresztu: Ks. Karol otrzyma na podstawie statutu rodzinnego nazwisko mieszczańskie. — Ze względu na to, że tak w Bukareszcie jak i w innych miastach małej ententy krążą najrozmaitsze pogłoski o powodach rezygnacji ks. Karola, będzie wydany oficjalny komunikat, który pogłoskom tym zaprzeczy. Rada regencyjna, na wypadek śmierci króla, będzie się składała z księcia Michała, generała Pressano i patrjarchy bukareszteńskiego. — Minister spraw zagranicznych Duca przesłał do prasy zawiadomienie, że rezygnacja ks. Karola z praw do tronu nie pociągnie za sobą żadnych następstw politycznych. W Belgradzie i Pradze nie są zbytnio zadowoleni z rezygnacji księcia Karola z praw do tronu.

### ZAPRZECZENIE POGŁOSEK O DYMISJI

Bukareszt, 4 stycznia (PAT). Zaprzeczają tu pogłosce o dymisji Bratianu i ministra wojny.

## Tow. Moraczewski zdrowy i objął urzędowanie

**Warszawa, 4 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). Tow. minister Jędrzej Moraczewski po dłuższej chorobie powrócił już do zdrowia i objął dziś urzędowanie.**

## Skończyć z luksusowemi wydawnictwami

### PREMJER SKRZYŃSKI O WELINOWEJ NIESPODZIANCE KOP

W dniu 31 grudnia ub. roku do prezydjum rady ministrów nadesłano z korpusu ochrony pogranicza 20 egzemparzy wydanej na welinowym papierze książki, poświęconej działalności korpusu ochrony pogranicza. **Premjer p. Skrzyński polecił książki natychmiast odesłać do komendy korpusu ochrony pogranicza wraz z listem, w którym zapytuje, z jakich funduszów korpus ochrony pogranicza mógł wydrukować takie wspaniałe wydawnictwo w obecnych ciężkich warunkach finansowych przy redukcji budżetu i oszczędnościach na administrację.**

## Wiadomości polityczne

### KONWENCJA WOJSKOWA POLSKI Z MAŁĄ ENTENTĄ

„N. F. Presse" donosi z Białogrodu: Król Aleksander podpisał dnia 1 stycznia zawartą w Bukareszcie między państwami małej ententy a Polską konwencję wojskową dotyczącą wzajemnego niesienia pomocy i wolnego transportu amunicji. W tymsamym czasie podpisali także król rumuński i prezydent republiki czechosłowackiej ten układ.

### SOCJALIŚCI FRANCUSCY NIE WSTĄPIĄ DO RZĄDU

Liczne departamentalne ugrupowania socjalistyczne rozpatrywały w związku z X. kongresem socjalistów kwestję udziału socjalistów w rządzie. Poglądy, jakie wyrażono, były podzielone, jednak według przewidywania dzienników **większość kongresu wypowie się przeciw udziałowi w rządzie.**

### ZMIANY POLITYCZNE W ANGLJI

„N. W. Tagblatt" donosi z Londynu: „Daily Express" donosi, że w nowej sesji Izby gmin nie będzie więcej Lloyd George oficjalnym reprezentantem liberałów. Jako kandydaci na to stanowisko brani są w rachubę sir Simons, sir Mond i Runciman.

### UPADEK GABINETU CANKOWA

Król bułgarski przyjął prezesa rady ministrów Cankowa, prezesa sobrania Kulewa i przywódcę grup większości Andrzeja Liapczewa. W rezultacie konferencji król udzielił Liapczewowi misję utworzenia rządu. W Sofji oczekują, że nowy gabinet zostanie utworzony jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Bułgarska agencja tel. dowiaduje się, że gabinet prawdopodobnie będzie miał skład następujący: Liapczew prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych, Madżarow minister spraw zagranicznych, Burow minister skarbu, Danew minister sprawiedliwości, Mollow minister oświaty, Najdenow minister rolnictwa, Kulew minister handlu, Georgiew minister kolei, Wołkow minister wojny.

# KRONIKA

—o—

Kraków, 5 stycznia.

### Konferencja w sprawie zajęcia bezrobotnych

Dziś dnia 5 bm. odbędzie się w biurze wojewody sesja w sprawie zajęcia bezrobotnych, w której wezmą udział dyrektor Dudek, komisarz rządowy Ostrowski, Naczelnik Wydziału pracy i opieki społecznej Dr. Kwiatkowski i naczelnik urzędu pośrednictwa pracy Muller.

—ooo—

**WIECZÓR KU CZCI MARJI KONOPNICKIEJ.** Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza i „Lutnia robotnicza" urządzają we środę 6 stycznia br. w sali Domu robotniczego ul. Dunajewskiego l. 5 — **Wieczór ku czci Marji Konopnickiej.** W programie **odczyt tow. redaktora Emila Haeckera** „M. Konopnicka — poetka proletarjatu". W skład programu wejdą dalej: produkcje chóru „Lutni robotniczej", deklamacje śpiew solo, trio: wiolonczela, skrzypce i fortepjan (prof. F. Macalik H. Pewzner i S. Marmor), skrzypce solo i wiolonczela solo. Początek punktualnie o godz. 5 wieczorem. Wstęp 1'50 zł., 1 zł. i 50 groszy.

**ODCZYT TOW. WASILEWSKIEGO.** W sobotę 10 bm. wieczorem w sali Starego Teatru odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza odczyt tow. Leona Wasilewskiego, ministra pełnomocnego R. P. pt. **„Mniejszości narodowe w Rosji sowieckiej".** Wstęp 1 zł. i 50 groszy, dla bezrobotnych zarejestrowanych wstęp wolny.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI** odbędzie się we wtorek 5 b. m. o godz. 6 wieczór przy ul. Karmelickiej l. 8.

**STANOWISKA DOROŻEK AUTOMOBILOWYCH.** Na zasadzie opinji komisji policyjno-drogowej magistrat oznaczył następujące miejsca na postój dorożek automobilowych w mieście: w rynku głównym naprzeciw linji C—D i obok kościoła św. Wojciecha, w ul. Wielopole obok głównej poczty, na placu św. Ducha na jezdni prowadzącej do kościoła św. Krzyża, w ul. Kopernika na narożniku ul. Pawiej, u wylotu ul. Sławkowskiej i na placu obok Barbakanu, na dworcu kolejowym naprzeciw dworca osobowego, przy ul. Madalińskiego naprzeciw wylotu mostu dębnickiego, w ul. T. Kościuszki, przed mostem Zwierzynieckim, w ul. Racławickiej na narożniku ul. Kaźmierza Wielkiego, w ul. Montelupich na narożniku ul. Kamiennej, u wylotu ul. Asnyka, w ul. Dunajewskiego przed kawiarnią Bisanza, na placu WW. Świętych naprzeciw Magistratu, w ul. Straszewskiego na narożniku ul. Smoleńsk, w ul. Bernardyńskiej na narożniku ul. Stradom, w ul. Dietla na narożniku Starowiślnej, w ul. Miodowej na narożniku Starowiślnej, w ul. Starowiślnej na narożniku ul. św. Wawrzyńca, na placu Wolnica na narożniku ul. Krakowskiej, w ul. Dietla na narożniku ul. Krakowskiej, w ul. Pędzichów na narożniku Długiej, w ul. Szlak na narożniku Długiej i Warszawskiej, na ul. Michałowskiego na narożniku Karmelickiej, w ul. Rakowickiej na narożniku Topolowej, u wylotu ul. Łobzowskiej przy placu Kaź. Wielkiego, w Alei Mickiewicza na narożniku Karmelickiej, w ul. Czystej na narożniku Al. Mickiewicza, w ul. Krupniczej na narożniku Garncarskiej, w ul. Wolskiej na narożniku ul. Retoryka, u wylotu ul. Zwierzynieckiej przy moście Dębnickim, w ul. Madalińskiego, w ul. Powiśle na narożniku Zwierzynieckiej i w rynku podgórskim na narożniku ul. Brodzińskiego.

# Trzech dyrektorów Polskiego banku przemysłowego aresztowanych

### Aresztowanie dyr. Wilińskiego i Winiarza

Sensacyjna afera krakowskiego oddziału Polskiego Banku Przemysłowego na Gródku zatacza coraz szersze kręgi. Po aresztowaniu b. dyrektora tego banku Filippiego nastąpiły dalsze aresztowania. Na polecenie sędziego śledczego Pelczara **policja krakowska wysłał jeszcze w piątek dwóch wywiadowców do Katowic, gdzie mieli aresztować Feliksa Wilińskiego, b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, a obecnie dyrektora katowickiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.** W chwili aresztowania Wiliński odmówił jazdy koleją do Krakowa, **lecz zabrawszy ze sobą żonę i teściową, wraz z wywiadowcą policji**

**UDAŁ SIĘ W DROGĘ SWOIM SAMOCHODEM.**

W Krakowie „pod Telegrafem" **przyszło do tragicznej sceny pożegnania, podczas której musiano Wilińskiego przemocą wprowadzić do celi więziennej, a następnie odstawić do sądu.**

Również z polecenia sędziego Pelczara **rozpoczęto poszukiwania za trzecim b. dyrektorem Polskiego Banku Przemysłowego Tadeuszem Winiarzem, który obecnie był generalnym inspektorem banków posiadających gwarancję Banku Gospodarstwa krajowego.** Winiarz obecnie mieszkał stale w Warszawie i odbywał objazdy inspekcyjne po całej Polsce. Policja dowiedziała się, że Winiarz przebywa chwilowo w Sosnowcu. Posłano tam wywiadowcę, jednak Winiarza już nie zastał, gdyż wyjechał autem do Krakowa. **Tu aresztowano go wczoraj rano i odstawiono do sądu.**

**Z NICEI WPROST DO KRYMINAŁU**

Aresztowanie Filippiego było dokonane w niezwykłych okolicznościach. **Filippi dłuższy czas przebywał w Nicei, gdzie zadatkował już kupno** willi, aby tam na stałe, po zlikwidowaniu swojego olbrzymiego majątku w kraju, osiąść. W drodze powrotnej na święta zatelegrafował z Wiednia do rodziny, że przyjeżdża. Ponieważ policja miała już nakaz aresztowania go, przeto wywiadowca policji dokonał aresztowania bezpośrednio po przyjeździe do Krakowa. I tak dyrektor Filippi **z I. klasy pociągu pospiesznego zawędrował wprost do więzień sądowych.**

**O ZBRODNIĘ OSZUSTWA I SPRZENIEWIERZENIA**

**Śledztwo przeciw trzem aresztowanym dyrektorom toczy się o zbrodnię oszustwa z §§ 197, 200, 202 i 203 u. k., oraz o zbrodnię sprzeniewierzenia z §§ 183 i 184.** Głównie chodzi tu o

**SPEKULACJE GIEŁDOWE,**

dokonywane na szkodę banku, dalej oszustwa i sprzeniewierzenia przy budowie domu na Gródku. oraz o udzielanie kredytów bez gwarancji towarzystwu „Żelazobeton" w Krakowie.

Spekulacje giełdowe „trzech dyrektorów" polegać miały na nabywaniu znacznych ilości papierów giełdowych, **które w wypadkach strat zapisywali na konto banku, zaś w razie zysków zatrzymywali je dla siebie.** W ten sposób Polski Bank Przemysłowy ponosił stałe straty na akcjach, a równocześnie **dyrektorzy jego rozbogacali się bez żadnego ryzyka.** Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. Podobno mają nastąpić jeszcze dalsze aresztowania.

Jak się dowiadujemy, dyr. Filippi „jest bardzo biedny", gdyż cały olbrzymi majątek przepisany jest na jego żonę.

**Podobno czynione są starania, aby sprawę całą umorzyć.**

# Obniżenie cen pieczywa

Województwo po wysłuchaniu magistratu Izby handlowej i przemysłowej, oraz Stowarzyszeń przemysłowych: piekarzy Grupy II i Cechu piekarzy białego pieczywo ustaliło od dnia 2 bm. aż do odwołania następujące ceny pieczywa: **Za 1 klg. chleba żytniego jasnego 42 groszy, ciemnego 35 gr., 1 bułkę zwykłą o wadze 5 dkg. 4 groszy, 1 bułkę** wiedeńską i rożek o wadze 4 dkg. 4 grosze. — W sklepach spożywczych (poza piekarniami) wolno doliczać do ceny 1 klg. chleba 2 grosze więcej, a na 3 bułkach 1 grosz więcej.

—ooo—

# Potworne morderstwo w Płaszowie

Śledztwo w sprawie ohydnego mordu, dokonanego w piątek w cegielni w Płaszowie, prowadzi policja w dalszym ciągu.

Wedle zebranego dotąd materjału śledczego, krwawe zajście miało przebieg następujący: Porembska zajmowała pokój i kuchnię zaraz za kancelarją cegielni, w której urzędowała jako kasjerka. Krytycznego dnia o godz. 6 wieczór

**KTOŚ ZAPUKAŁ DO KANCELARJI.**

Syn Porembskiej, który wrócił co dopiero z „Jaselek", wybiegł, aby otworzyć drzwi pukającemu. W tej chwili stanął w drzwiach Wojtowicz i

**UDERZYŁ RURĄ ŻELAZNĄ CHŁOPCA W GŁOWĘ.**

**Gdy nieszczęśliwe dziecko padło zbroczone krwią na ziemię,** wpadł Wojtowicz z Piwowarczykiem i Zielińskim do kuchni i tam Zieliński wyrwawszy Wojtowiczowi sztabę **uderzył nią służącą Ziarkowską, a potem Porembską.** Porembska padła nieprzytomna **koło kanapy,** a Ziarkowska niepostrzeżona przez rabujących mieszkanie bandytów

**WYBIEGŁA DO SĄSIADÓW MUSIELUKÓW, WZYWAJĄC RATUNKU.**

Momentalnie czwarty bandyta Dzięgciarz stojący na straży z zewnątrz, widząc nadchodzących Musieluków wpadł do mieszkania Porembskiej i ostrzegł towarzyszy. Wtedy Piwowarczyk pochwycił sztabę i wybiegł na podworzec.

**NA PODWORCU**

Pierwsza **padła ofiarą ciosów Piwowarczyka Musielukowa.** Wtedy drugi bandyta **wciągnął ją za nogi do kuchni, a równocześnie Piwowarczyk zamordował Musieluka,** którego wciągnął do kancelarji. Po unieszkodliwieniu wszystkich bandyci dokonali rabunku.

**MIESZKANIE POREMBSKIEJ PRZEDSTAWIA STRASZNY OBRAZ**

**Ściany kancelarji i kuchni obryzgane są krwią, a na podłodze widnieją olbrzymie kałuże krwi.**

**ŚLEDZTWO**

W dniu wczorajszym komisarz Polak udał się wraz z Piwowarczykiem, głównym sprawcą morderstwa autem na miejsce czynu. Piwowarczyk **jechał skuty łańcuchami w asyście dwóch wywiadowców policji.** Komisarz Polak na miejscu przesłuchał jeszcze raz Piwowarczyka, który przyznał się do zbrodni i wskazał miejsce, gdzie ukrył swe skrwawione buty.

**SEKCJA ZWŁOK**

Sekcja zwłok Musieluków odbyła się w niedzielę rano. **Stwierdzono u obu ofiar mordu zmiażdżenie kości czaszkowych i przekrwienie mózgu, co było przyczyną zgonu.**

**Młody Porembski po trepanacji czaszki jest zupełnie przytomny i wczoraj został przesłuchany. Stan Porembskiej jest beznadziejny, gdyż mózg znajduje się bez osłony kości. Jest ona nieprzytomna.**

Po ostatecznem przesłuchaniu morderców odstawieni zostaną oni w dniu dzisiejszym do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

**RABUNEK BYŁ UPLANOWANY**

w najmniejszych szczegółach. Dzień przed rabunkiem służąca Ziarkowska opowiadała młodemu Porembskiemu, **żeby się strzegł Wojtowicza i Zielińskiego i zamknął swojego kota przed nimi, gdyż chcą kota skraść i zjeść.** Ziarkowska podaje, że słyszała te słowa z ust Zielińskiego.

# Uproszczenia przy wydawaniu paszportów ulgowych

Dziennik ustaw Rz. P. z 31 grudnia 1925, Nr. 133 poz. 949 ogłasza nowe rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewn. z 22 grudnia 1925 r. w sprawie opłat za paszporty zagraniczne. Według tego rozporządzenia **dotychczasowe opłaty za paszporty zagraniczne tak normalne jak i ulgowe pozostały niezmienione. Natomiast rozporządzenie to wprowadza nieznane dotychczas paszporty ulgowe wielokrotne po 150 zł. oraz pewne uproszczenia przy wydawaniu paszportów.** I tak paszporty ulgowe jednorazowe i wielokrotne mają być wydawane osobom, udającym się za granicę w celach handlowych przez władze administracyjne I-szej instancji na podstawie zaświadcznia wojewódzkiego wydziału przemysłu i handlu za zgodą delegata izby skarbowej.

**Paszporty na wyjazd w celu kształcenia się, uczestniczenia w zjazdach naukowych itp., będą** wydawane również przez władze administracyjne I-szej instancji na podstawie zaświadczenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego za zgodą ministerstwa skarbu. W przepisach co do wydawania paszportów na wyjazd w celu leczenia się, w celach społecznych lub służbowych nie zaszła żadna zmiana. Natomiast przepis § 5 dotyczący **wydawania paszportów ulgowych w ważnych sprawach familijnych, majątkowych lub osobistych po 20 zł. wprowadza ułatwienia, o ile chodzi o nagły wyjazd. Również będą mogły być wydawane ulgowe paszporty wielokrotne za opłatą 150 zł. na wyjazd w celach kształcenia się, leczenia, społecznych, służbowych, familijnych, majątkowych i osobistych, lecz tylko na podstawie decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu.** — Podania o paszporty należycie udokumentowane należy wnosić jak dotychczas do władz administracyjnych I-szej instancji. Decyzja do wydania paszportów ulgowych w celach kuracyjnych, społecznych, familijnych, majątkowych, osobistych przysługuje jak dotychczas województwu za zgodą delegata izby skarbowej.

— ooo —

**WSTRZYMANIE PRZYJMOWANIA PODOFICERÓW ZAWODOWYCH.** Ministerstwo spraw wojskowych rozporządzeniem dep. I. L. 35691 pob. ew. 25 podaje do wiadomości, że dalsze przyjmowanie podoficerów rezerwy do czynnej służby wojskowej w charakterze zawodowych zostało wstrzymane aż do odwołania. Wszelkie prośby kierowane w powyższej sprawie do władz wojskowych, są bezcelowe i pozostaną bez odpowiedzi.

**WIDMA I UPIORY W ŻYCIU I LITERATURZE.** Oto niezwykle interesujący i barwny temat publicznego wykładu znanego literata Jana Pietrzyckiego, zapowiedziany na wtorek 5 bm. o godz. 7 wieczór w krakowskiem Towarzystwie Metapsychicznem (aula gimnazjum VIII, ul. Studencka 12). Treść wykładu: Świat niewidzialny. Narodziny upiora. Upiór w wierzeniach ludowych, a w świetle nauki. Wywoływacze duchów w dawnej Polsce. Królowie polscy okultystami. Obrzęd Dziadów w tłómaczeniu psychologji. Upiór, jako temat poezji. Wampiryzm literacki. Zagubiona część „Dziadów" Mickiewiczowskich. Upiór, kobieta i miłość. Widmo Gustawa i wampiryzm Konrada. Najwyższy uczuciowy ton upiora w polskiej twórczości poetyckiej.

**STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE.** W czasie od 27 grudnia do 2 stycznia br. na szkarlatynę zachorowało osób 4 (w tem 1 obca), na dyfterję 16 (w tem 5 obcych), na mumps 5, na koklusz 1, na dur brzuszny 1, na dur plamisty 3 obce, na ospę wietrzną 2, na różę 2, na odrę 31.

**DANCING ZWIĄZKU TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH** odbędzie się we wtorek dnia 5 stycznia w sali saskiej przy ul. św. Jana 6. — Początek o godzinie 9.

**W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypiła wczoraj większą ilość esencji octowej Marja Ryczek, zamieszkała przy ul. Mazowieckiej l. 10. Wezwany lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, pozostawił desperatkę opiece domowej. Przyczyna nieznana.

**WIELKIE WŁAMANIE.** Na szkodę Herscha Mätzgera, zamieszkałego przy ul. Koletek 17, skradziono dnia 3 bm. około godz. 18 z zamkniętego mieszkania biżuterję i srebro stołowe ogólnej wartości 5000 złotych. Sprawca dostał się do mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha. Skradzione rzeczy (para srebrnych lichtarzy antycznych, 4 pary srebrnych łyżek i widelcy, tabakierka srebrna antyczna, lornetka, kolczyki z djamentami, obrączka ślubna, 2 małe pucharki srebrne znajdowały się w niezamkniętej szafie. Dochodzenia w toku.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Dnia 3 bm. usiłował odebrać sobie życie przez zadanie sobie rany nożem poniżej klatki piersiowej Karol Kłyś, lat 26, zamieszkały w Krakowie przy ul. Krakowskiej 28. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza. — Przyczyną usiłowanego samobójstwa brak środków do życia.

**ZAGINIONY CHŁOPIEC.** Ulman Władysław, zamieszkały przy ul. Lubicz l. 30, zgłosił do policji, że przed tygodniem wydalił się z jego zakładu szewskiego czeladnik Karol Pitala lat 23 i dotychczas nie powrócił do pracy ani też nie wiadomo gdzie przebywa.

# Zebranie faszystów w Warszawie

## Nowe pomysły w guście PPP

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 stycznia.

Wczoraj wieczorem po Warszawie krążyły pogłoski, że przygotowuje się **próbna mobilizacja ruchu faszystowskiego w Warszawie.** Istotnie, **wczoraj w salonach Doliny Szwajcarskiej zwołały ugrupowania faszystowskie zebranie,** którego rzekomym celem było rozdanie medali z napisem „na pamiątkę 3 maja". **Zebranie składało się z delegatów Sokoła, Dowborczyków, Hallerczyków** i innych.

Od osoby, która przypadkiem znalazła się na tem zebraniu, dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" otrzymał szereg informacyj, które w streszczeniu brzmią tak: Na zebraniu w Dolinie Szwajcarskiej poruszano w formie całkiem wyraźnej **sprawę przygotowania się organizacyj faszystowskich do ewentualnego wystąpienia** — jak tam na zebraniu zaznaczono — **w celach odparcia grożącego niebezpieczeństwa.**

Jako asumpt do zwołania tego zebrania posłużyły zajścia wynikłe w ostatnich dniach w Poznaniu.

Z przebiegu zebrania wynika, że organizacja ta podporządkowuje się niejakiemu **Markowi Odrobińskiemu,** o którym swego czasu podał informacje „Kurjer Poranny". Na nazwisko Odrobińskiego jest **pseudonimem,** ale nie ustalono dotychczas, kto w rzeczywistości pod tem nazwiskiem się kryje. Uważa się on **za przyszłego wodza Armji Ratunku Polski.**

—ooo—

# Bezprzykładna potęga klerykalnej ciemnoty

## Krwawy samosąd nad „czarownicą" za rzekome rzucenie uroków

W niedzielę zdarzył się we wsi Wieliszewo w **najbliższem sąsiedztwie Warszawy,** wypadek odsłaniający tak potworną potęgę ciemnoty u ludu wiejskiego, że nie podobna przejść nad nim do porządku dziennego.

Oto onegdaj wśród mieszkańców wsi Wieliszewo, gminy Nieporęt, rozeszła się wieść, że włościanka, Apolonja Stadnik, ciężko zachorowała.

### KURACJA WIEJSKIEGO ZNACHORA

„Fachowy" znachor z Makowa Orzanowski po licznych stosowaniach chorej ziół, kompresów, **kociego mózgu (!) zmieszanego z mlekiem rosołu z gwoździ, wyjętych z używanych przed 50 laty butów działka Stadnikowej i innych tego rodzaju „leków",** stwierdził", że chora zapadła na tajemniczą niemoc, spowodowaną przez zetknięcie się z czarownicą (!), a także jako taką wskazał mieszkankę Wieliszewa, Józefę Sołtys.

To wystarczyło ciemnemu tłumowi. Któraś z kobiet zawyrokowała, **że słabość Stadnikowej minie po utoczeniu krwi z „czarownicy".**

### KRWAWY SAMOSĄD

Tłum wtargnął do chaty rzekomej czarownicy i po wywleczeniu jej z łóżka począł się nad nią znęcać w sposób najokropniejszy. Bito ją, kopano, gniotąc kolanami piersi, poczem przystąpiono do najważniejszej części egzekucji, tj. do utoczenia krwi.

Matka chorej Stadnikowej, Kazimiera Rubska, podstawiła pod Sołtysową miednicę, do której ściekała **krew z otwartej rany masakrowanej kobiety.** Gdy naciekła szklanka krwi, szybko przelano ją do naczynia i **podano do ust chorej. Gdy ta krew wypiła (!) zbrodniczy chłopi wyrzucili ofiarę na podwórze.**

### BESTJALSTWO I — BIGOTERJA

Następnie wodą święconą **pokropiwszy łóżko chorej,** mieszkanie i obecny przy zbrodni tłum (!) następnie podwórze i leżącą tam nieprzytomną Sołtysową — **uklękli wokół domu modląc się o zdrowie** (!) „wyzwolonej już od czarów Stadnikowej".

Zawiadomiona o wypadku policja aresztowała 11 głównych przywódców tego okrutnego samosądu.

Zastanawiając się nad nieprawdopodobną ciemnotą tych ludzi mieszkających w najbliższem sąsiedztwie stolicy, uderza nas jeden szczegół bardzo znamienny:

**Oto barbarzyńcy zdolni do najokrutniejszej zbrodni i zwyrodnienia są równocześnie bigotami.**

Dokonują zbrodni — **wśród nabożnych śpiewów,** po egzekucji na klęczkach **odprawiają modły...**

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Tajfun" Lengyela z występem p. Brydzińskiego grany będzie dziś oraz w piątek. Jutro popołudniu „Betleem polskie", wieczorem „Pocałunek Kopciuszka" w inscenizacji R. Ordyńskiego. We czwartek pierwsze w tym roku przedstawienie po cenach do połowy zniżonych, na którem ukaże się widowisko średniowieczne „Ktobądź". Najbliższą nowością będzie komedja francuskiego pisarza Edmunda Guiraud „Kobieta...", grana w Paryżu pierwszy raz w marcu zeszłego roku. W sztuce tej w roli tytułowej będzie miała wybitne pole popisu p. Bednarzewska.

**Z TEATRU BAGATELA.** We środę Zrzeszenie artystów da dwa przedstawienia: o godzinie 4 po południu wodewil Stefana Turskiego „Krowoderskie zuchy", o godzinie 8 farsa „Krzyk za dzieckiem" z pp. Wernicz, Dąbrowską, Stępowską i Zbuckim na czele. W przygotowaniu pantomina muzyczna osnuta na tle baśni Andersena „Dziewczyna z zapałkami" z muzyką i w układzie kapelmistrza Juljusza Szreyera. W wykonaniu weźmie udział szkoła baletowa Niny Dolińskiej oraz trzy pary zagranicznych tancerzy.

**LUCYNA MESSAL W BAGATELI.** W sali Bagateli odbędą się dwa przedstawienia operetki „Orlów" w wykonaniu zespołu warszawskich „Nowości" z udziałem Lucyny Messal. Partnerami jej będą pp. Sendecki, Redo, Milewska, Downund, Winiaszkiewicz i inni. „Orlow" grany będzie dwa razy: w sobotę 9 bm i w niedzielę 10 bm.

**OPERETKA NOWOŚCI.** Dziś we wtorek operetka „Dziewczę w koszulce", która cieszy się ciągłem powodzeniem. We środę dwa przedstawienia: popołudniu „Dziewczę w koszulce", a wieczorem „Tylko dla dorosłych". W sobotę rozpoczyna gościnę opera katowicka, w której wystąpi p. Wermińska, śpiewaczka opery warszawskiej, dyryguje Z. Górzyński. W sobotę „Carmen", w niedzielę popołudniu „Halka", wieczorem „Cyganerja".

**WIECZÓR POEZJI I MUZYKI POLSKIEJ.** Nestor pianistów, Aleksander Michałowski, przybędzie do Krakowa i da się słyszeć raz jeden tylko w dn. 7 stycznia (czwartek). Niezrównany wykonawca Chopina odtworzy i tym razem szereg dzieł nieśmiertelnego poety tonów. Cała muzykalna publiczność Krakowa zgromadzi się niewątpliwie w sali „Sokoła", by powitać znakomitego artystę, tak rzadko ukazującego się na estradzie krakowskiej. W koncercie uczestniczyć będzie znakomita artystka Irena Ruszczycówna, której wszechstronny talent ujawni się w programie, składającym się z utworów tak różnorodnych, jak: „Glossa św. Teresy", „Piramidy", „Salome", „Golono-strzyżono" oraz szeregu innych utworów. Bilety na tę ucztę artystyczną nabywać można w księgarni W. P. Krzyżanowskiego w Rynku.

**„SZOPKA KRAKOWSKA" W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM** odgrywana jest z niesłabnącem powodzeniem, wywołując ogólne zadowolenie artystyczne wśród dzieci, młodzieży i starszych, dzięki niezwykłej inscenizacji, oraz znakomitej recytacji tekstu przez ukrytych za „Szopką" artystów. Do spotęgowania nastroju przyczyniają się w wysokiej mierze rzewne kolędy układu prof. Franciszka Koniora, w wykonaniu chóru i orkiestry pod kierunkiem kompozytora. Najbliższe przedstawienia „Szopki" odbędą się we środę, w święto „Trzech Króli", o godz. 4 i 6 wieczorem. W dniu tym ukaże się nad „Szopką" tradycyjna „Gwiazda Betleemska".

**GWIAZDKA I SZOPKA,** przyobiecana dzieciom przez św. Mikołaja podczas uroczystości w dniu 5 grudnia ub. r. w Starym Teatrze, odbędzie się we środę 6 bm. (święto Trzech Króli) o godz. 4 popoł. w salach Starego Teatru. W programie: Szopka krakowska z orkiestrą 20 p. p. — Scena z jasełek „Pasterze" — Kolędnicy, Królowie i Aniołowie — Pochód wszystkich dzieci z gwiazdą i turoniem — Ogólny śpiew kolęd. Bilety wraz z garderobą po zł. 2.50 do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—ooo—

## SPORT

**ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA".** W piątek 8 stycznia o godzinie 6'30 wieczór odbędzie się w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5 II p.) pierwszy odczyt inż. Ignacego Rosenstocka pt.: Organizacja międzynarodowa sportu piłki nożnej. Wstęp wolny.

—ooo—

## Z Polski

**SAMOBÓJSTWO Z POWODU ROZSTROJU NERWOWEGO.** Z Warszawy telefonują nam: — Wczoraj, w poniedziałek, około godz. wpół do 1, przy ulicy Elektoralnej w mieszkaniu Juljana Grekowicza, byłego naczelnika wydziału bezpieczeństwa przy komisarjacie rządu na miasto Warszawę rozległ się wystrzał. W chwilę potem do pokoju Grekowicza wbiegli domownicy i zastali tyko trupa. kazało się, że Grekowicz od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy i postanowił odebrać sobie życie.

—ooo—

## Z zagranicy

**DYKTATURA W GRECJI.** „N. F. Presse" donosi z Aten. Prezydent ministrów generał Pangalos proklamował się wczoraj popołudniu ze zgodą wojska dyktatorem.

**MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W GRECJI.** Do londyńskich dzienników donoszą z Aten, że policja grecka aresztowała w ostatnich dniach 400 komunistów, którzy będą natychmiast deportowani na wyspy morza Egiejskiego.

**POWODZIE WE FRANCJI I BELGJI.** Jak donoszą z różnych okolic nad Sekwaną wszędzie zaznacza się lekkie opadanie wód Sekwany. Podobnież w dolinie Rodanu położenie poprawia się znacznie. Natomiast pogorszyła się sytuacja we Flandrji. Według ostatnich doniesień z Bruksel szkody spowodowane przez powódź we Flandrji, a zwłaszcza w okręgu Liege, są olbrzymie.

**PGOŁOSKI O ZAMACHU NA KRÓLA PERSKIEGO.** Pisma berlińskie donoszą z Londynu że na króla perskiego dokonano podobno zamachu, przyczem król miał stracić obie nogi. Stan jego jest groźny. Poselstwo perskie w Berlinie nie posiada dotychczas potwierdzenia tej wiadomości.

**TRZĘSIENIE ZIEMI W JUGOSŁAWJI.** Dnia 1 stycznia o godz. 7 wieczór odczuto na obszarze Jugosławji od Fiume do Zary silne trzęsienie ziemi, które w rozmaitych miejscowościach wyrządziło wielkie szkody. W Fiume i Suraku powstała wielka panika. Także w Zagrzebiu odczuto silne trzęsienie ziemi.

**TRAGICZNE POLOWANIE.** Z Kalkuty w Indjach donoszą: Pojazd, którym wracali z polowania goście maharadży Batiali, wpadł pod pociąg. Ośm kobiet jest zabitych, dwie ciężko ranne.

# Przegląd gospodarczy

—o—

### WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE O 11.21 PROCENT.

**Warszawa,** 4 stycznia (tel. własny („Naprz.")). Komisja dla badania kosztów utrzymania w Warszawie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników na posiedzeniu swem ustaliła, że w miesiącu grudniu 1925 r. w porównaniu z miesiącem listopadem koszta utrzymania rodziny pracowniczej zwiększyły się o 11.21 procent. (W Krakowie wzrost drożyzny wynosi 11.23 procent a więc nieco więcej).

### PODROŻENIE SPIRYTUSU

Po tytoniu przyszła kolej na spirytus. Monopol spirytusowy ustanowił z ważnością od 2 stycznia nowe ceny spirytusu, mianowicie 8 zł. za litr spirytusu 95%, t. o 1'25 zł. wyżej. Spirytus do palenia będzie kosztował 90 groszy za litr.

### URZĘDOWY KURS DOLARA

**Warszawa,** 4 stycznia (PAT). Dolary Stanów Zjedn. 8'20, 8'07 i pół, sprzedaż 8'10, kupno 8'05.

### CIĄGNIENIE DOLARÓWKI

W sobotę 2 bm. w budynku przy ul. Rymarskiej Nr. 5 odbyło się ciągnienie pożyczki dolarowej. Wygrana: 8.000 dolarów padła na Nr. 991.997. — Wygrana 3.000 dolarów padła na Nr. 216.457. Wygrane po 1000 dolarów padły na Nr.: 99.867, 010.681 167.965, 536.767, 281.125 509.146, 507.246, 723.967, 288.429, 377.796; Numery 629.138, 075.922, 821.954, 373.125, 364.185, 608.142, 217.808, 059.951, 076.141, 502.784, 631.689, 263.970, 557.003 628.985, 204.087, 571.582, 321.490, 982.446, 942.805, 871.157, 864.269, 639.764, 442.264, 841.148, 872.517, 127.440, 769.689, 541.502, 022.931, 010.895, 306.333, 516.365 700.177, 243.211, 790.436, 665.330, 854.487, 864.769, 609.621, 435.749 wygrały po 100 dolarów.

# Związki i zgromadzenia

**POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ WSPÓLNIE Z WYDZIAŁEM RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH** odbędzie się we środę 6 stycznia o godzinie 11 przed południem, w sekretarjacie Rady Robotniczej ul. Dunajewskiego 5, II p. Sprawy bardzo ważne.

**Prezydjum Rady Roh. i Rady Zawodowej.**

# Najazd na t. zw. „kooperatywy Dra Grossa“

Na dzień 28 grudnia 1925 r. zwołałem jako prezes Rady Nadzorczej trzech kooperatyw zorganizowanych przezemnie (mieszkaniowej, konsumu i piekarni) Walne Zgromadzenie do lokalu Związku Kupców i Przemysłowców w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej L. 45 dla zatwierdzenia bilansu za r. 1924 i bilansu otwarcia na 1 stycznia 1925.

Od kilku lat zwołuje się dla zaoszczędzenia kosztów te trzy związki łącznie — bo nie było opozycji.

Obecnie hurtownicy sukienni. wspólnie z agitatorami syonistycznymi rozwinęli agitację dla pozbycia się konkurencji Związku i opanowania naszych kooperatyw przez syonistów.

Na zgromadzenie przybyli liczni agitatorzy nieczłonkowie, którzy nie chcieli się wydalić, tak, że nie można było przeprowadzić prawidłowych obrad — wobec tego jako przewodniczący rozwiązałem Zgromadzenie i oświadczyłem, że zwołam Walne Zgromadzenie **każdej kooperatywy z osobna** i poczynię zarządzenia, ażeby nieczłonkowie nie dostawali się do sali obrad.

Otóż syonistyczny „Nowy Dziennik“ nie jest zadowolony z tego obrotu rzeczy i w artykule „Gospodarka w Związkach“ napada na Rady Nadzorcze i Dyrekcję tych Związków — podając ogólnikowo, że „Panowie ci... uważali tę instytucję za uprzywilejowane swoje synekury, przeznaczone dla zaspokojenia ich własnych interesów, a nie interesów ogółu“.

Jest to perfidne oszczerstwo i napaść na cześć ludzi, którzy pracę wieloletnią oddali na usługi społeczeństwa.

Przed około trzydziestu laty zabrałem się do zorganizowania akcji mieszkaniowej na Kazimierzu.

Błp. Herman Kroo odstąpił swoje place przy ul. Gazowej i Bocheńskiej za bardzo niską cenę Towarzystwu mieszkaniowemu, które założyliśmy.

Dzięki niestrudzonej pracy ludzi ofiarnych i chętnych, udało się wybudować tam trzy domy trzechpiętrowe, między niemi jeden dom robotniczy wraz ze salą na zgromadzenia i odczyty (teatr żydowski).

Następnie udało się nam uzyskać przystąpienie gminy miasta Krakowa z aportem gruntowym przy ul. Koletek i wybudowaliśmy tam trzy domy trzechpiętrowe i piekarnię wraz z piekarnią na mace, bo wtedy ludność żaliła się na drożyznę pieczywa i drożyznę mac.

Organizacja tak postąpiła, że można było zakupić parcelę przy ul. Paulińskiej i wybudować znowu trzechpiętrowy dom i lokal na konsum. To wszystko mogliśmy przeprowadzić tylko dzięki temu, że zainicjowałem i przeprowadziłem w parlamencie austrjackim znaną ustawę mieszkaniową i na tej zasadzie zyskałem pożyczki, a udziały zebrane od gminy i moich znajomych (nie lokatorów) wynoszą około 120.000 koron, podczas gdy lokatorzy złożyli wszystkiego około 37.000 koron, które oczywiście jako ulokowane w nieruchomościach utrzymały swą wartość realną w znacznie wyższym stopniu niż wkładki oszczędnościowe.

Dla zwalczenia drożyzny pieczywa założyliśmy jeszcze przed wojną Piekarnię Związkową, która oddała niezmierzone usługi.

Trzeba było żmudnych i ciężkich starań, ażeby uzyskać odpowiednie przydziały mąki dla ludności, antysemityzm już wtedy się budził i trzeba było już wtedy przezwyciężyć uprzedzenia i trudności.

Gdy następnie ludność żydowska się żaliła, że jest pomijana także przy przydziale innych środków żywności, wówczas założyliśmy konsum „Związek Gospodarczy“. Konsum ten skromnie założony rozwinął jednak bardzo skuteczną działalność w czasie najcięższym dla aprowizacji tak, że doszedł blisko do 5.000 członków, tj. gdyby to byli sami żydzi, to mielibyśmy całą ludność żydowską w konsumie, bo do 5.000 członków przybywają członkowie rodziny, ale byli i są także chrześcijanie między nimi, bo w kooperatywach przez nas założonych nie czyniło się pod tym względem różnicy.

Udziały pierwotne członków konsumów t. j. Związku gospodarczego i piekarni wliczając już późniejsze dopłaty — były minimalne, tak że przy jednym większym poborze pieczywa i przydziałów ze Związku gosp. się konsumowały zupełnie.

Nasi członkowie wiedzieli, że inflacja pożarła kapitały wielkich Towarzystw akcyjnych i że akcje, które kosztowały 1.000 koron. dziś są warte kilkadziesiąt groszy — żydzi kupcy z pewnością to dobrze wiedzą, — bilanse konsumów rok rocznie były przyjmowane. Cudem bożym przetrzymaliśmy najcięższe czasy inflacyjne — **dopiero teraz wpadli na pomysł hurtownicy sukienni**, mianowicie pp. Maurycy Meisels, Salomon Lustbader, Leon Vogler, firma Ehrlich i Monderer wraz ze sjonistami, żeby przy sposobności rozpatrywania bilansu za rok 1924 **żądać dywidendy (!) za poprzednie lata!**

Groteskowa jest ta historia i charakterystyczna dla metod dziennika syonistycznego.

Właściwe tło ekonomiczne sprawy jest następujące: Oddział odzieżowy Związku Gospodarczego sprzedaje pewną część towaru także kupcom, którzy są członkami Związku, a obsługuje pozatem tysiące osób w detalicznej sprzedaży. Ograniczenie oddziału odzieżowego do samej detalicznej sprzedaży dla konsumentów, uniemożliwiłoby egzystencję tego oddziału, bo tylko przy większym obrocie może być większy kredyt i większy wybór i można należycie obsłużyć konsumentów.

Ten oddział był solą w oku hurtowników sukiennych. Hurtownicy sukienni na kilka dni przed Walnem Zgromadzeniem byli znów w deputacji na posiedzeniu Rady Nadzorczej i przedłożyli memorjał, w którym domagają się, **ażeby Rada Nadzorcza spowodowała „zlikwidowanie Związku gospodarczego, który istnieniem swem zagraża bytowi kupców w obecnych ciężkich czasach i przyczynia się do ucisku ekonomicznego tutejszych kupców“** — ale nie powiedzieli, że mają w zanadrzu połączenie się ze syonistami, ażeby wymusić swoje postulaty.

Na czele tej całej akcji stoi p. Maurycy Meisels, który jest wydziałowym naszego stowarzyszenia „Związku kupców i przemysłowców“, gdzie Walne Zgromadzenie się miało odbyć, podaje się jako nasz gorący zwolennik polityczny i drugi hurtownik wielki p. Salomon Lustbader, również nasz zwolennik polityczny, który jest członkiem Rady Nadzorczej Piekarni Związkowej i sam głosował za naszemi wszystkiemi wnioskami, a nie wahają się łączyć ze syonistami, ażeby w najkrytyczniejszym czasie przypuścić szturm na Związek i usunąć konkurenta.

Nic konkretnego oprócz komicznego żądania dywidendy za wszystkie ubiegłe lata i szkodliwości konkurencji konsumu dla kupców ci panowie nie podają, a „Nowy Dziennik“ rzuca kalumnie na nas.

Dlaczego syoniści nic nie robili ani przedtem, ani potem, wszak opanowali zupełnie Kaźmierz od sześciu lat, **dlaczego oni sobie postawili dom na drukarnię z przyległościami, ale nie postawili ani jednego domu mieszkalnego, choć mają kolosalne fun dusze do dyspozycji, dlaczego nie** zorganizowali również sami związku ani piekarni, lecz łączą się z kilku niezadowolonymi, ażeby szkalować tych, którzy od dziesiątek lat pracują dla ludności i stworzyli wielkie kooperatywy gospodarcze.

Sukiennicy pp. Meisels, Lustbader, Vogler etc., do których się przyłączyli sjonistyczni działacze Dr. Leser i inni, nie mówią o swoich interesach, ale udają, że bronią pokrzywdzonych **członków, bo nie dostali dywidendy!** ale o tem, że członkowie przez szereg lat **korzystali z dobrodziejstwa konsumów, które tysiąckrotnie przewyższały udziały z dywidendami, nie mówią wcale** — jestto curiosum godne sjonistycznych pomysłów gospodarczych i **tę komedję wybrali sobie akurat na ciężkie dzisiejsze czasy!**

Członkowie Stowarzyszenia tanich domów pobierali dywidendę jak długo były dochody z domów (do r. 1920) za rok 1925 prawdopodobnie też się będzie rozdzielało dywidendę, udziały same utrzymały się we wartości stosunkowo wysokiej — zależnie od wartości domów — domy stoją i ani dyrekcja, ani Rada Nadzorcza ich nie zabrała dla siebie.

Owych opozycjonistów Tanich domów, o których Nowy Dziennik tyle pisze, było na Zgromadzeniu 8-miu na 97 kolatorów i 450 członków, a podali oni tylko drobiazgi administracyjne.

Na tem opierają się owe niegodne insynuacje Nowego Dziennika.

Jesteśmy w najbliższym kontakcie z partją robotniczą i należymy do „Związku robotnicz. Spółdzielni spożywców“ w Warszawie jako Związku rewizyjnego, który przed Walnem Zgromadzeniem nasze konsumy lustrował — lustracja dała wyniki dodatnie, a z największym uznaniem lustrator podnosi właśnie gospodarkę oddziału odzieżowego, na który hurtownicy ze sjonistami tak napadają.

Jakkolwiek zarzuty nam uczynione przez Nowy Dziennik i na rzekomych Walnych Zgromadzeniach zwoływanych przez hurtowników sukiennych i agitatorów sjonistycznych — są zupełnie ogólnikowemi — to jednak mimo to dla dostarczenia dla ogółu członków substratu przedmiotowego — odnieśliśmy się do naszego Związku rewizyjnego z prośbą, ażeby poddał te zarzuty badaniu i przedsięwziął ponowną lustrację wszystkich Związków, a postaramy się, ażeby w najbliższym czasie już był gotowy bilans za rok 1925 tak, ażeby nie było wymówki, że nie rok 1924, ale rok 1925 należą do źle administrowanych.

Sjoniści już raz bezskutecznie zachodzili o te Związki i myśleli, że są bardzo blisko celu, teraz razem ze sukiennikami czynią tosamo — **jednakże metody grabieży i szkalowania nie doprowadzą ich i tym razem do celu.**

**Dr. Adolf Gross.**



# Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„TAJFUN“**, sztuka w 4 aktach

Kreacja japońska Brydzińskiego w „Tajfunie“ znana jest z jego występów w Bagateli przed kilku laty; obok świetnej charakteryzacji i gry psychologicznej zaznacza on egzotyczność dra Tokeramy szczególnego rodzaju parskaniem, które podoba się publiczności, uważającej to za objaw prawdziwie japoński. Natomiast reszta grupy japońskiej, która w myśl intencji autora stanowić winna jednolitością typu rasowego widoczny kontrast z Europejczykami, z ich zróżniczkowaniem i indywidualizmem, niezupełnie zadowalniała, nie została bowiem dobrana pod względem wzrostu i nie cała ucharakteryzowała się na Japończyków. Niewyzyskany pozostał efektowny epizod z głupkowatym Japończykiem. W scenie sądu zatracono prawie zupełnie jej element humorystyczny, który jedynie p. Turski należycie uwydatniał. Mimo tych usterek sztuka wywierała na publiczności silne wrażenie, zwłaszcza dzięki efektownej grze p. Brydzińskiego, obok którego wyróżnił się także p. Ziembiński bardzo dobrą figurą dekadenta Renarda. Zajmująca była p. Jaroszewska w trudnej roli histeryczki Heleny Laroche, chociaż akcenty tkliwości nie wypadły dość przekonywująca. Rolę Teresy Meunier poprawnie odegrała p. Piaskowska. Widownia była na pierwszem przedstawieniu przepełniona publicznością, która istnym tajfunem oklasków wywoływała artystów.

E. H.



# Repertuar

**TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO**

Wtorek: „Tajfun“.
Środa popoł.: „Betleem polskie“, wiecz.: „Pocałunek Kopciuszka“.

**TEATR BAGATELA**

Środa popoł.: „Krowoderskie zuchy“, wieczór: „Krzyk za dzieckiem“.

**OPERETKA NOWOŚCI**

Wtorek: „Dziewczę w koszulce“.
Środa popoł.: „Dziewczę w koszulce“, wieczór: „Tylko dla dorosłych“.

**UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA W KRAKOWIE**

**Dom górników. Aleja Krasińskiego 16**

Wtorek o godz. 7 wieczór: **W. Korolewicz:** Literatura polityczna wieku oświecenia.

**Dom robotniczy. Ulica Dunajewskiego 5**

Czwartek o godz. 7 wieczór: **Dr. Ringelheim:** „Pogadanka ekonomiczna“ z dyskusją.
Piątek 8 stycznia: **Red. Feldman:** „Historja polityczna Europy od roku 1815“ (I. odczyt).

**KINOTEATRY**

**Nowości:** „Grzesznicy w raju“.
**Promień:** „W kajdanach małżeństwa“.
**Reduta:** „Zwarjowany szpital“.
**Sztuka:** „Cesarzowa“.
**Uciecha:** „Najweselszy człowiek świata“.
**Wanda:** „Iwonka“.
**Warszawa:** „Iwonka“.

# PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH

jak: Welury, Plusze, Sukna, Wełny, Rypse, Aksamity i Jedwabie, Barchany, Flanele, Baje, Płótna, Szyrlyngi, Zefiry, Dymki, Wsypy i Oksfordy, Kapy, Kołdry, Koce, Pledy i Firanki. — **Największy wybór Płócien Żyrardowskich po cenach fabrycznych** 2008

poleca **BAZAR KONKURENCYJNY,** Lazar Freiwald, Kraków, Florjańska 44, I. piętro, telefon Nr. 533 tuż przy Bramie Florjańskiej. **Uwaga na adres!** Dla Kółek rolniczych odlicza się rabat!

---

Rafinerja nafty i olejów mineralnych Lwów-Znie sienie poszukuje uzdolnionego

## ślusarza maszynowego

z długoletnią praktyką i obeznanego dokładnie z obsługą motoru „Diesla“. 4

---



**Pierwsza polska hodowla**

## KANARKÓW HARCEŃSKICH

**poleca pilne i doborowe śpiewaki** odznaczone pierwszemi nagrodami na wystawach śpiewające także i wieczór przy świetle sprzedaje od 25 do 50 zł. — Samiczki rozpłodowe 10 zł. — Wysyła pocztą do każdej miejscowości za pobraniem pocztowem z gwarancją dojścia zdrowych na miejsce

## JAN SZUFA, Kraków

### ulica Jabłonowskich L. 14.

Na zapytanie proszę załączyć znaczek. 2024
Również na składzie książki o hodowli kanarków.

**Gotowe akwarja z rybkami.**

---

### OGŁOSZENIE.

**Baczność! Zakład zegarmistrzowski Ch. FELDA w Tarnowie, ulica Krakowska L. 29** wykonuje wszelkie reperacje szybko i starannie po cenach nader przystępnych. 2326

---

Skradzioną książkę wojskową na nazwisko Mucha Stanisław, ur. 1895, unieważniam.

---

## MEBLE
### na raty

po znacznie zniżonych cenach. Magazyn mebli i zakład tapicerski 1792

**S. FRISCH**

**Kraków, Stolarska 13**
(w podworcu)

---

## KASA CHORYCH W KRAKOWIE

**przypomina o obowiązku zgłaszania służby domowej względnie dozorców domów do ubezpieczenia na wypadek choroby.**

Od pracodawców, którzy do 15-go stycznia 1926 r. nie zgłoszą zatrudnioną przez nich służbę domową, względnie dozorców domów, zarząd Kasy w myśl art. 16, ustawy z 19/5 1920 r. Dz. U. nr. 44, poz. 272, ściągnie składki przypadające za czas od wstąpienia do pracy do dnia w którym Kasa dowiedziała się o niezgłoszeniu. Prócz tego zarząd Kasy nałoży na pracodawcę obowiązek zapłacenia 1-no do 5-cio krotnej kwoty zaległych składek.

Pracodawcy, którzy do dnia 15-go stycznia 1926 r. zgłoszą od Kasy służbę domową, względnie dozorców domów, będą wyjątkowo zwolnieni od obowiązku zapłacenia składek za czas ubiegły oraz kary.

2323 **Zarząd.**

---

# DRUKARNIA LUDOWA

SPÓŁKA ZAREJESTROWANA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

## W KRAKOWIE, DUNAJEWSKIEGO 5. TEL. 1310

## WYKONYWA WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

## SZYBKO I STARANNIE

---

PAPIERY LISTOWE, POCZTOWKI ART.
ALBUMY I RAMKI NA FOTOGRAFJE
KSIĘGI HANDLOWE
WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

POLECA: SKŁAD PAPIERU I GALANTERJI
**MICHAŁ SŁOMIANY**
KRAKOW, SŁAWKOWSKA L. 24.
2222

TOREBKI DAMSKIE — PORTFELE
KARTY DO GRY — SZACHY — DOMINA
LUSTRA, KAŁAMARZE METALOWE I SZKLANE
RĄCZKI DO NAPEŁNIANIA (WIECZNIE ZŁOTE PIORA.

---

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).